

Sztandar Biblijny

„Ześlij światło i prawdę swoją, Niech mnie prowadzą...”

Ps. 43:3 (BW)

„PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW”

— Iz. 62:10 —

Wewnątrz numeru

Nieludzkie uczucia

ludzi wobec bliźnich 66

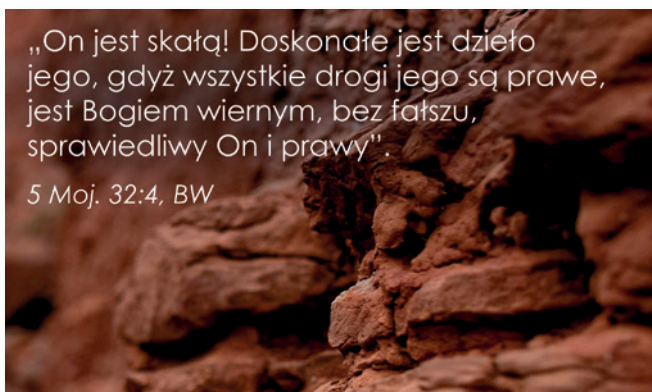
„Czas ucisku Jakuba” 72

Wykłady biblijne..... 79

NIELUDZKIE UCZUCIA LUDZI WOBEC BLIŹNICH

„A myśmy poznali i uwierzyli w miłość, którą Bóg ma do nas. Bóg jest miłością, a kto mieszka w miłości, mieszka w Bogu, a Bóg w nim” (1 Jana 4:16, BW).

TEN werset mówi o szczególnej Boskiej miłości do swego ludu i o szczególnym zaopatrzeniu potrzeb swoich poświęconych dzieci, które odróżniają się od świata. Powszechnie akceptowane przez chrześcijan jest biblijne stwierdzenie, że Bóg jest miłością, a także biblijne nauczanie, że jest mądry, sprawiedliwy i wszechmocny. W biblijnym sensie żaden człowiek nie może miłować swego bliźniego, dopóki najpierw nie umiłuje swego Boga do takiego stopnia, że nie tylko będzie chciał, lecz także nie będzie się mógł doczekać, aby wykonywać to, co jest przyjemne w Jego oczach.



„On jest skałą! Doskonałe jest dzieło jego, gdyż wszystkie drogi jego są prawe, jest Bogiem wiernym, bez fałszu, sprawiedliwy On i prawy”

5 Moj. 32:4, BW

W zamian Bóg pragnie, abyśmy Go czcili „w duchu i w prawdzie”, z miłości do Niego, a nie z powodu strachu przed karą teraz czy w przyszłości – „[...] doskonała miłość usuwa bojaźń [...]” (1 Jana 4:8-12, 16-21, BW; Jana 4:24, UBG). Poucza On swoje poświęcone dzieci: „[...] Czy jest oprócz Mnie jakiś inny bóg? Jam Bogiem sprawiedliwym i Zbawcą i nie ma oprócz Mnie żadnego” (Iz. 45:21, BWP). Sugeruje, abyśmy szukali Pana i dostępowali zbawienia, ponieważ: Ja jestem Bogiem i nie ma żadnego innego. „On jest skałą! Doskonałe jest dzieło jego, gdyż wszystkie drogi jego są prawe, jest Bogiem wiernym, bez fałszu, sprawiedliwy On i prawy” (5 Moj. 32:4, BW).

„Twoje są niebiosy, twoja też ziemia: Tyś ugruntował świat i to, co go wypełnia. Tyś stworzył północ i południe; Tabor i Hermon radośnie wykrzykują imieniu twemu. Ramię twoje jest potężne; mocna jest ręka twoja, a wysoko podniesiona prawica twoja. Sprawiedliwość i prawo są podstawą tronu twego, łaska i wierność idą przed tobą. Błogosławiony lud, który umie się radować i chodzi w światłości oblicza twego, Panie. Z imienia twego raduje się każdy dzień, a sprawiedliwość twoja wywyższa ich, bo Ty jesteś blaskiem mocy ich, a z życzliwości twojej podnosi się siła nasza” (Ps. 89:12-18, BW).

„Lecz do bezbożnego rzecze Bóg: Po co wyliczasz ustawy moje i masz na ustach przymierze moje? Wszak nienawidzisz karności i lekceważysz słowa moje. Gdy widzisz złodzieja, bratasz się z nim, a z cudzołóżnikami zadajesz się. Ustom swoim pozwalasz mówić źle, a język twój knuje zdradę. Siedzisz i mówisz przeciw bratu swemu, znieważasz syna matki swojej. Czyniłeś to, a ja milczałem, mniemałem, żem tobie podobny; karzę cię i stawiam to przed oczy twoje... Pojmijcież to wy, którzy zapominacie Boga, bym was nie rozdarł, a nie będzie ratunku! Kto ofiaruje dziękczynienie, czci mnie, a temu, kto nienagannie postępuje, ukażę zbawienie Boże” (Ps. 50:16-23, BW).

„Jeśli będziecie trwać we mnie i moje słowa będą trwać w was, proście, o cokolwiek chcecie, a spełni się wam” (Jana 15:7, UBG). Jakże jesteśmy uprzywilejowani, mając społeczność z wszechmocnym Stwórcą! Dla prawdziwie poświęconego dziecka Bożego fałszywe nauki to hańba imieniu Jehowy. Nauczanie przez wiele nominalnych systemów kościelnych o płonącym ogniu piekielnym jest obrzydliwością dla charakteru Boga Miłości.

OGIEŃ BOSKIEJ GEHENNY

„Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie” (Mar. 9:44). W „dobrym rozbieraniu słowa prawdy” (2 Tym. 2:15) musimy wyraźnie rozróżnić między dosłownymi i przenośnymi stwierdzeniami

niami. W przeciwnym razie popadniemy w duże zamieszanie. Tekst ten był przez wieki bardzo źle rozumiany przez lud Boży i nadal jest źle rozumiany przez wielu. Takim osobom wydaje się, że Wszechmocny Stwórca jest bardzo srogi, pozbawiony ojcowskich uczuć. Niektórzy utrzymują, że ten sprawiedliwy Bóg Miłości przewidział przed założeniem świata wielką „gehennę” ognia, tortur i cierpienia oraz że cała ludzkość została na nią skazana z powodu przestępstwa ojca Adama, lecz dzięki planowi związanemu ze śmiercią Jezusa niewielka liczba tych, którzy idą Jego śladami – „wąską drogą”, może uniknąć tej strasznej wieczności.

Jeszcze inni twierdzą inaczej: Bóg jest miłością, a te nieugaszone ognie i nieśmiertelne robaki są kwestią konieczności, której Jego miłość nie może pokonać. Jest tak, ponieważ z powodu nieroztropności na początku lub z powodu późniejszego braku mocy, Wszechmogący nie jest w stanie zrobić nic lepszego niż uratować tylko garstkę ludzi i pozwolić wielkiej masie ludzkości cierpieć niekończące się tortury, gdzie ogień nigdy nie zostanie ugaszony, a robak nigdy nie umrze.

Słowa tego tekstu, pochodzące z ust naszego Mistrza – Wielkiego Nauczyciela, zostały bardzo źle zrozumiane. Wielu ludzi od dzieciństwa było nauczanych, że tylko święci wybrańcy pójdą do nieba, a inni nie tylko utracą niebo, lecz otrzymają życie wieczne w mękach. Rozumiano zatem, że nasz tekst przedstawia to, co praktycznie cała ludzkość będzie zmuszona znieść. Nie będącym pod wpływem Biblii dziecinny umysłem, to piekło zostało przedstawione jako rozgrzane do białości. Kiedykolwiek wyrażaliśmy zdziwienie lub zaskoczenie, że jakiegokolwiek stworzenie może wytrzymać takie warunki tak długo, odpowiedź brzmiała, że Bóg wykorzysta swoją wszechmoc, aby sprawić, że będziemy ognioodporni i wrażliwi na ból. Jak bardzo ludzka wyobraźnia została wypaczona w kwestii ognioodpornych robaków i ludzi.

Biblijne znaczenie tego wersetu: „Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie”, utożsamia ge-

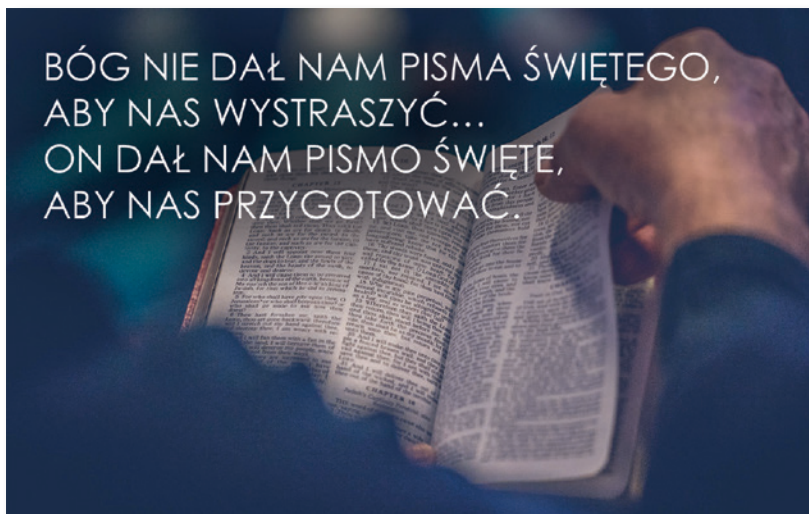
hennę (w grece) ze znajdującą się poza murami Jerozolimy Doliną Hinnom. Wyrażenie „ogień nie gaśnie” odnosi się do spalania siarki na dnie gehenny. Jej użycie miało na celu zniszczenie bakterii, zarazków chorób oraz pomoc w zachowaniu zdrowia

miasta. Robaki mogły żywić się wszystkim, co zostało wrzucone do tej doliny, jednak nie wchodziły do ognia, lecz żyły na skałach powyżej. Wyrażenie „robak ich nie umiera” nie oznacza, że były to nieśmiertelne robaki, lecz, że nie umierały, dopóki nie dokonały

działa zniszczenia. To zrozumienie pochodzi z Iz. 66:24 (BW): „Gdy wyjdą, będą oglądać trupy ludzi, którzy odstąpili ode mnie; bo robak ich nie zginie, a ogień ich nie zgaśnie i będą obrzydliwością dla wszelkiego ciała”. Symbol użyty tutaj przez proroka i przez naszego Pana, przedstawia całkowite zniszczenie w *drugiej śmierci*. Mówimy o symbolu, ponieważ nawet przy powierzchownym czytaniu staje się to oczywiste, że nie ma *nieśmiertelnych* robaków i że nie można sobie wyobrazić ognia, który płonąłby bez końca.

Niewykształceni ludzie w swoich umysłach wyobrazili sobie zupełnie inny obraz, który przez wiele lat był przedstawiany przez nominalne systemy kościelne. Niektórzy teologowie ze szkoły filozoficznej Tomasza z Akwinu posunęli się tak daleko, że przedstawili biedne stworzenia w cierpieniach i pokazali, że żar utworzy rodzaj azbestowej powłoki, która ochroni je przed miarą jego intensywności. A ci zwiedzeni teolodzy kontynuowali tę myśl wyjaśniając, że te zewnętrzne powłoki pękały i odpadały co jakiś czas, pozostawiając biedną ofiarę na nowo wrażliwą na żar, aby jej cierpienie było jeszcze bardziej intensywne.

Oczywiście teologowie w przeszłości mieli trudności z poradzeniem sobie z robakami. Mogli wyobrazić sobie diabły, które nadzorowałyby tortury, jako uodpornione na ból przez głównego oprawcę, Boga Wszechmogącego. Jednak problemem dla wielu było wyobrażenie sobie robaków w tak wysokiej temperaturze i sposobu, w jaki mogłyby one zwiększyć tortury biednych cierpiących. Jednak cierpliwe rozmyślanie nad tymi



okrutnymi i diabelskimi myślami pozwoliło niektórym sformułować teorię, że będą to ogniste robaki, żyjące w ogniu, cieszące się z ognia – robaki, które przebijają się przez grubą powłokę i jeszcze bardziej zwiększą okropne cierpienia ludzi!

Czy Wielki Nauczyciel zamierzał, aby takie wnioski były wyciągane z zastosowanego przez Niego języka? Czy powstrzymał się od takiego opisu z powodu współczucia, skromności lub wstydu? Czy takie jest ogólne nauczanie Słowa Bożego, czy też popełniono wielki i straszny błąd? Niektórzy z ludzi pozwolili swojej wyobraźni zobaczyć wiele oburzających rzeczy, po to, by wzbudzić strach w sercach swoich bliźnich, aby byli oni posłuszni tym fałszywym przywódcom.

Wielki Nauczyciel, zgromił swoich uczniów, Jakuba i Jana, za to, że chcieli, aby ogień z nieba spadł na miasto Samarię, ponieważ tamtejsi ludzie odmówili sprzedania im żywności dla Mistrza. On, który współczuł, powiedział im: „[...] Nie wiecie wy jakiegoście ducha. Albowiem Syn człowieczy nie przyszedł, zatracać dusz ludzkich, ale zachować. I szli do inszego miasteczka” (Łuk. 9:55,56). *Czy ten Syn Człowieczy w jakikolwiek sposób chciał nam powiedzieć, że nasz wielki Ojciec Niebiański ma mniej ducha miłości i sprawiedliwości niż ci dwaj porywcy uczniowie? Czy miał na myśli, że podczas gdy uczniowie w porywczosci byli gotowi zniszczyć ziemskie życie Samarytan, to Ojciec Niebiański posiadający jeszcze bardziej demoniczne usposobienie, potraktowałby praktycznie całą ludzkość, dziesięć milionów razy gorzej niż oni i przez całą wieczność używałby Boskiej Mocy, aby stale zadawać cierpienia swoim ziemskim stworzeniom. Podczas gdy Jego własne Słowo oświadcza, że zostali oni ukształtowani w nieprawości, w grzechu poczęły ich matki (Ps. 51:7), a także są ziemskimi stworzeniami, których środowisko było niesprzyjające i których Przeciwnik – Diabeł, nie został zniszczony ani związany przez Boga.*



SZEOL, HADES I TARTAROO

Rozumiemy, że począwszy od Księgi Rodzaju aż do Malachiasza jedynym hebrajskim słowem przetłumaczonym na *piekło* jest *szeol*, które w Biblii Króla Jakuba ogólnie jest tłumaczone jako *grób*, *dół* oraz *piekło* – częściej jako *dół* i *grób* – przy czym to ostatnie jest właściwym tłumaczeniem. Jego greckim odpowiednikiem w Nowym Testamencie jest słowo *hades*, które również jest ogólnie tłumaczone jako *grób* i *piekło*, jednak zawsze powinno być tłumaczone jako *grób*. Żaden rzetelny uczony na świecie nie będzie twierdził, że z pierwotnym znaczeniem tych słów wiąże się jakakolwiek myśl o życiu, cierpieniu czy radości. Pismo Święte wyraźnie oświadcza: „[...] albowiem niemasz żadnej pracy, ani myśli, ani umiejętności, ani mądrości w grobie, do którego ty idziesz” (Kazn. 9:10), do którego wszyscy, zarówno dobrzy, jak i źli, idą po śmierci i gdzie pozostają aż do zmartwychwstania.

W Nowym Testamencie czasownik *tartaroo* występuje tylko raz i jest błędnie tłumaczony jako „strąceni do piekła”, podczas gdy powinien być oddany jako „uwięzieni”, tj. upadli aniołowie zostali uwięzieni w atmosferze naszej Ziemi (2 Piotra 2:4; Judy 1:6; Efez. 2:2; 6:12). Nie odnosi się to w żaden sposób do ludzi, lecz do upadłych aniołów. Apostoł mówi, że za karę Bóg ich „zatrzymał w ciemnościach, krępując ich więzami wiecznymi, aż do dnia wielkiego sądu”.

GEHENNA

Znając już znaczenie *szeol*, *hades* i *tartaroo*, omówimy teraz słowo *gehenna* przetłumaczone jako *piekło* w angielskiej Biblii Króla Jakuba. To greckie słowo *gehenna* występuje tylko dwanaście razy w następujących wersetych: Mat. 5:22,29,30; 10:28; 18:9; 23:15,33; Mar. 9:43,45,47; Łuk. 12:5; Jak. 3:6. Jeden z nich ma związek z naszym powyższym tekstem. Pytanie brzmi: Do czego odnosi się słowo *gehenna*? Czy jest to nazwa czyśćca, czy też, jak głoszą protestanckie kreda wyznaniowe, jest to nazwa jeszcze gorszego miejsca niekończących się tortur? Odpowiadamy, że nie. Jest to figura retoryczna używana do symbolizowania drugiej śmierci – śmierci, z której nie będzie zmartwychwstania ani wskrzeszenia – wiecznego zniszczenia, o którym wspomina św. Paweł. Św. Piotr mówi, że ci, którzy go doświadczają, giną jak zwierzęta (2 Tes. 1:9; 2 Piotra 2:12). Jest to bardzo wyraźnie powiedziane w Obj. 20:14 (UBG), gdzie o tym „jeziorze ognia” czytamy: „[...] To jest druga śmierć”.

TOFET

Jer. 19:12-15 (BW) mówi: „Tak postąpię z tym miejscem – mówi Pan – i z jego mieszkańcami;

to miasto uczynię podobnym do Tofet, i będą domy Jeruzalemu i domy królów judzkich nieczyste jak miejsce Tofet, wszystkie domy, na których dachach spalali kadzidła wszystkim zastępom niebieskim i lali ofiary z płynów cudzym bogom. A gdy przyszedł Jeremiasz z Tofet, dokąd go wysłał Pan, aby tam prorokował, stanął na dziedzińcu świątyni Pana i rzekł do całego ludu: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto Ja sprowadzę na to miasto i na wszystkie okoliczne miasta całe to nieszczęście, które im zapowiedziałem, gdyż usztywnili swój kark i nie usłuchali moich słów”.

Kontynuując rozważania na temat doliny Hinnom stwierdzamy: Greckie słowo *gehenna* jest synonimem hebrajskiego słowa *Ge-hinnom*, które oznacza Dolinę Hinnom. Dolina ta jest wielokrotnie wspomniana w Biblii. Należała ona do rodziny Hinnom. Pierwsza wzmianka o niej znajduje się w Joz. 15:8. Patrząc na jakąkolwiek biblijną mapę Jerozolimy, zauważymy tę dolinę na południe i południowy zachód od murów miejskich.

W czasie, gdy Izraelici niestety pogrążyli się w bałwochwalstwie, Dolina Hinnom była wykorzystywana jako święte miejsce. Wzniesiono tam wizerunek pogańskiego boga Molocha, wykonany z mosiądzu i wydrążony w środku. Był tak skonstruowany, że krzesło, będące częścią posągu, stanowiło piec rozpalany od tyłu, a głowa posągu była zakończeniem przewodu kominowego. Posąg miał wyciągnięte ręce, jakby chciał coś otrzymać. Rozgrzany do czerwoności przez ogień, był miejscem, gdzie omamieni Izraelici składali swoje dzieci w ofierze, podczas gdy trąbiono w trąby i bito w bębny, a ludzie krzyczeli, tłumiąc krzyki torturowanych niemowląt. Kiedy na tronie zasiadł dobry król Jozjasz, całe to bałwochwalstwo zostało zniesione, a właściwe oddawanie czci Bogu w świątyni zostało wznowione (2 Król. 23:10).

Następnie Dolina Hinnom została zbezczeszczona, aby ludzie nigdy więcej nie uciekali się do tak okropnych zwyczajów. Stała się doliną obrzydliwości. Używano jej jako miejsca wyrzucania nieczystości z Jerozolimy. Wrzucano tam martwe zwierzęta i zakłada się, że niektórzy nikczemni przestępcy po egzekucji byli tam wrzucani zamiast pochówku, aby zilustrować typicznie, że nie ma przyszłego życia dla ostatecznie nieprawnych – że zostaną odrzuceni.

Dolina Hinnom była pierwotnie dość głęboka, ale obecnie wypełniona jest ziemią i rośnie tam sad. Wrzucano tam zwłoki zwierząt przeznaczone do zniszczenia, i żywiły się nimi robaki.

Nikt nie starał się przeszkodzić robakom w ich dziele całkowitego zniszczenia. Na dnie doliny rozpalano ogniska, aby spalić wrzucony tam materiał palny, a także dodawano siarkę, aby jej opary mogły zniszczyć wszelkie choroby. Nikt nie myślał o ugaszeniu tego ognia, był on pożądanym. To była *gehenna* za dni naszego Pana.

PRAWDZIWE ZNACZENIE GEHENNY

Jezus użył *gehenny* w obrazowym znaczeniu jako ilustracji drugiej śmierci, która będzie udziałem wszystkich w pełni świadomych grzeszników. Użył jej również symbolicznie, w połączeniu z innymi symbolami w Księdze Objawienia, gdzie, jak już wyjaśniliśmy oznacza ona drugą śmierć (Obj. 20:14,15; 21:8).

Robaki z tej doliny nie były bardziej nieśmiertelne niż jakiegokolwiek inne robaki lub larwy, a ogień tam rozpalony już tam nie płonie. To wyrażenie: „Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie” oznacza jedynie, że zniszczenie tak przedstawionej klasy będzie całkowite, że nic nie powstrzyma ich całkowitego i zupełnego zniszczenia – unicestwienia. Pismo Święte oświadcza, że śmierć Adamowa zostanie unicestwiona. Chrystus umarł, aby mieć prawowitą władzę zniszczenia śmierci Adamowej i przywrócenia wszystkim z rodu Adama – którzy przyjmą Jego łaskę – z powrotem do wszystkiego, co zostało utracone w Adamie, a odkupione na Kalwarii. Druga śmierć jest jednak przyjacielem Boga i wszystkich, którzy miłują sprawiedliwość, ponieważ całkowicie i na zawsze zniszczy ona tych, którzy będą mieć zamiłowanie do grzechu lub sympatię dla niego i po pełnym oświeceniu odmówią posłuszeństwa Boskiej woli.

Tak jak ziemskie Jeruzalem było symbolem tego Jeruzalem w górze – niebiańskiego Jeruzalem, Królestwa Bożego, które ma zostać ustanowione na całej Ziemi, tak *gehenna* i jej „ogień” oraz „robaki” przedstawiały zniszczenie drugą śmiercią każdego rozmyślnego grzesznika podczas Pośredniczącego Królestwa Chrystusa oraz po jego zakończeniu, w czasie Małego Okresu, przed przekazaniem Królestwa na Ziemi ludzkości podobnej do owiec, mającej w pełni ugruntowaną sprawiedliwość.

Ponieważ Nowe Jeruzalem nie będzie literalnym miastem z literalnymi ulicami ze złotą, bramami z pereł i murami z klejnotów, tak też Dolina Hinnom oraz jezioro ognia znajdujące się poza miastem są symboliczne. Podczas gdy literalne Nowe Jeruzalem reprezentuje harmonię z Bogiem, Boskie błogosławieństwo i życie wieczne, Dolina Hinnom i jezioro ognia reprezentuje rzeczywistości oddzielenie od Boga, wiecz-

ne zniszczenie, unicestwienie, drugą śmierć. *Ogień* nigdy nie jest używany jako symbol *zachowania* – wręcz odwrotnie, zawsze jest symbolem *zniszczenia*. Dodanie siarki wzmacnia ten symbol, ponieważ płonąca siarka była jednym z najbardziej śmiertelnych czynników znanych starożytnemu światu. Jest ona śmiertelna nie tylko dla ludzi i większych zwierząt, ale także dla owadów, mikrobów i wszystkiego, co żyje.

GEHENNA (greckie słowo) jest figurą retoryczną użytą jako symbol drugiej śmierci – śmierci, z której nie będzie żadnego zmartwychwstania. „I śmierć, i piekło zostały wrzucone do jeziora ognistego; owo jezioro ogniste, to druga śmierć. I jeżeli ktoś nie był zapisany w księdze żywota, został wrzucony do jeziora ognistego”.

Obj. 20:14,15. BW

Tę samą lekcję zniszczenia rozmyślnych przestępców, przedstawioną w niszczyielskim działaniu Doliny Hinnom (*gehenny*), przekazuje Prorok w Iz. 66:24 (BW): „Gdy wyjdą, będą oglądać trupy ludzi, którzy odstąpili ode mnie; bo robak ich nie zginie, a ogień ich nie zgaśnie i będą obrzydliwością dla wszelkiego ciała”. Znany widokiem w czasach Izajasza była literalna Dolina Hinnom. Została ona użyta przez Ducha Świętego, przemawiającego przez proroka, jako symbol wskazujący na antytyp. Ten antytyp mówi o Nowych Niebiosach i Nowej Ziemi – nowych religijnych i świeckich organizacjach wśród ludzi, które zostaną ustanowione dzięki panowaniu Mesjasza i mówi o tym, że wtedy złoczyńcy nie uciekną, lecz zostaną kompletnie i całkowicie zniszczeni. Nie ma tu żadnej wzmianki o patrzeniu na żywe istoty cierpiące tortury ani nie jest to myślą tego wersetu. Zwłoki to martwe ciało. Bóg nigdy nie pochwałiał tortur, lecz zawsze je potępiał (Jer. 19:5; 32:35).

Jakże powinniśmy być szczęśliwi, zdając sobie sprawę, że wielki Boży plan nie będzie obejmował wielkiej sali tortur zawierającej niezliczone tłumy Jego stworzeń. Jak mówi Pismo Święte, że usłyszymy każde stworzenie na niebie, i na Ziemi i pod ziemią mówiące: „[...] Siedzącemu na stolicy, i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i siła na wieki wieków” (Obj. 5:13).

Wykazawszy, że ani Biblia, ani rozum nie oferują najmniejszego wsparcia dla doktryny,

że wieczne męki są karą za grzech, zauważamy fakt, że jedynymi fundamentami dla niej są różne kościelne wyznania wiary, deklaracje wiary, śpiewniki i traktaty teologiczne. Widzimy także, że w rosnącym świetle naszych czasów i wynikającej z tego emancypacji rozumu, wiara w tę straszną, diabelską doktrynę ciemnych wieków szybko zanika. Jednak niestety, nie dzieje się tak dlatego, że chrześcijanie są gorliwi w poszukiwaniu prawdy Słowa Bożego i Bożego charakteru i chcą zniszczyć swe ponure wyznaniowe bożki, studiując, aby okazać się doświadczonymi Bogu robotnikami dobrze rozbiegającymi Słowo Prawdy (2 Tym. 2:15).

Dobrze rozbierane Słowo Boże mówi, że żywi wiedzą, iż umrą, ale umarli o niczym nie wiedzą (Kazn. 9:5) i wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzi się (Dan. 12:2) ze stanu piekła (grobu). Jak podano w Jana 5:28-29 (BW) w wyznaczonym przez Boga czasie obietnica Jehowy wykona swoje dzieło. „Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; I wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd”. Gdy Mesjasz przyjdzie, by panować nad Ziemią wszyscy, którzy śpią w śmierci, zostaną wzbudzeni ze stanu śmierci i pouczeni o sprawiedliwości. W stanie śmierci są oni zatem nieświadomi i nie znajdują się ani w mękach, ani w błogości. Mówi się, że dobrzy powrócą do *życia* (ponieważ nie żyli, aż do zmartwychwstania), a niegodziwi na nieprzemijający wstyd i pogardę. Tak, po odpowiednim czasie na poznanie zarządzeń, ludzkość będzie osądzona, niektórzy do życia wiecznego, a niektórzy na hańbę i wieczną pogardę (*gehenna*, wieczna śmierć), drugą śmierć (Obj. 20:14,15; 21:8). Z wersetu Słowa Bożego podanego w Księdze Abdiasza 1:16 (BW): „[...] i będzie z nimi tak, jak gdyby ich nigdy nie było”.

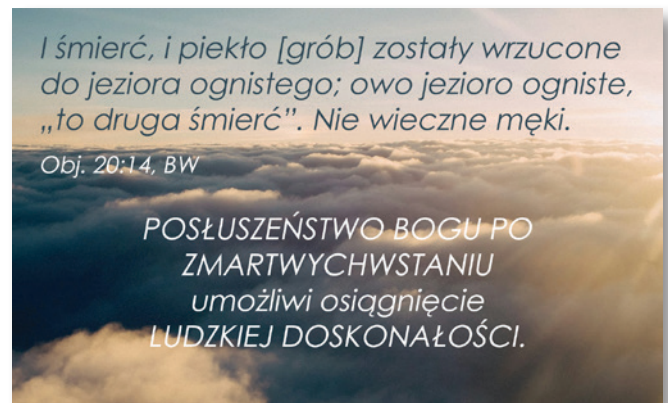
Jehowa w Księdze Objawienia podsumowuje nasze studium tymi słowami: „I śmierć, i piekło zostały wrzucone do jeziora ognistego; owo jezioro ogniste, to druga śmierć. I jeżeli ktoś nie był zapisany w księdze żywota, został wrzucony do jeziora ognistego” (Obj. 20:14,15, BW). Następnie czytamy o obietnicy wypełnienia się Bożego planu zbawienia dla Jego poświęconych dzieci: „I usłyszałem donośny głos z tronu mówiący: Oto przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi. I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie bę-

dzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły” (Obj. 21:3,4, BW).

„Przybytkiem Bożym” jest jedyny prawdziwy Kościół. Został nazwany Przybytkiem, ponieważ nie będzie to stały lub wieczny stan rzeczy. Boski plan wieków posuwa się naprzód, by osiągnąć swój cel. Ludzkość zbliży się do Boga tak, jak Izrael zbliżał się do typicznego Przybytku podczas swoich nabożeństw. „A sam Bóg” – tak, podczas gdy Tysiącletnie Królestwo będzie Królestwem drogiego Syna Bożego, będzie ono również Królestwem Bożym, ponieważ drogi Syn Boży i jedyny prawdziwy Kościół będą w harmonii z Ojcem. W Judy 1:21 czytamy: „Samych siebie w miłości Bożej zachowajcie, oczekując miłosierdzia Pana naszego Jezusa Chrystusa ku żywotowi wiecznemu”. Wyrażenie „samych siebie” z tego tekstu zostało napisane do Małego Stadka. W zasadzie odnosi się ono teraz do czystych Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii. Tylko dlatego, że nimi są, powinni starać się zdobyć miłość Boga, a następnie ją zachować, ze względu na swe obecne powołanie i przyszłe perspektywy. Bóg dał nam jasne zrozumienie 2 Tym. 1:7 (UBG): „Nie dał nam bowiem Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i zdrowego umysłu”. Słowo „nam” w wąskim znaczeniu oznacza spłodzonych z Ducha, lecz w zasadzie odnosi się to teraz do czystych Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii (PT 1985, s. 25).

Słup obłoku i ognia spoczywał bezpośrednio tylko *над samym Przybytkiem*. Nie spoczywał ani nad Dziedzińcem, ani nad Obozem. Spoczywał bezpośrednio „tylko” *над właściwym Przybytkiem*, jak to jest ogólnie przedstawiane. Jedynie ze względu na to, że Bóg daje obecnie odpowiednie oświecenie i błogosławieństwa Chrystusowi w chwale, mogą one zostać przekazane tym na Dziedzińcu oraz „prawdziwie pokutującym i wierzącym”, próbnie usprawiedliwionym w Obozie, którzy się poświęcili. Poświęceni na Dziedzińcu Epifanii i w Obozie Epifanii są zatem obecnie miejscem Boskiego przebywania, spotkania się i błogosławienia ludu, tak jak Starożytni Godni byli w swoich czasach. Jakież cudowny przywilej Bóg dał „Tym poświęcającym się pomiędzy Wiekami”! „Jeśli świat wzdraga się i gardzi takim twierdzeniem, może to robić, ale to w najmniejszym stopniu nie zmienia faktu, że Chrystus jest odbiorcą i depozytariuszem Boskiej Prawdy i Ducha, [a ponieważ wszyscy duchowi wybrańcy zostali zebrani, »ci poświęcający się pomiędzy Wiekami«, Młodociani Godni i Poś-

więceni Obozowcy Epifanii, są odbiorcami tej wielkiej łaski]” (PT 1984, s. 46).



Kończymy to studium kilkoma przemyśleniami na temat pięciu rzeczy, które się zmieniają, jak zostało to podane w Obj. 21:4 (UBG): „I otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu, i śmierci już nie będzie ani smutku, ani krzyku, ani bólu nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły”.

1. „Wszelka łza”. O tak, po policzkach ludzkości nie będą już spływać łzy bólu i rozczarowania, a raczej łzy radości, gdy dzieło restytucji usunie przekleństwo śmierci.

2. „Śmierci już nie będzie”. Tak, to obietnica dana w Jana 5:28,29: Nie dziwcie się temu, że ci, którzy śpią w grobach, wyjdą i rozpoczną wędrówkę po Drodze Świętości.

3. „Ani smutku”. Plama grzechu, ani żadna gorzka myśl czy niemiłe słowo nie będzie już mącić umysłów ludzi, gdyż ludzie będą podążać Drogą Świętości i jeśli będą wierni swojemu poświęceniu, osiągną życie w wiecznej błogości.

4. „Ani krzyku” (KJV „płaczu”). Łzy smutku, wynik przekleństwa Adamowego, staną się łzami radości. A jeśli na chwilę odwaga człowieka zawiedzie, Boska Miłująca Dobroć delikatnie popchnie go naprzód. Płacz może trwać przez noc, lecz o poranku przychodzi radość.

5. „Ani bólu nie będzie”. Tak, powszechne uzdrowienie z chorób będzie wyróżniającą cechą Królestwa Mesjasza, nie tylko z chorób ciała, lecz także z grzechu, który był obecny przez wiele stuleci. Najwspanialszy szpital na świecie będzie w pełni funkcjonował, gdy zacznie działać Tysiącletnie Pośredniczące Prowadzenie Chrystusa. Wszyscy ludzie będą w rękach Wielkiego Lekarza i jego pomocników i będą mieli światło na swojej drodze, gdy będą starać się pełnić wolę Bożą.

BS 2024, s. 66-71

„CZAS UCISKU JAKUBA”

„Ach, jak wielki to dzień, nie ma on równego sobie! Będzie on czasem ucisku Jakuba, a jednak on zostanie zeń wybawiony!” (Jer. 30:7, BT).

OKREŚLENIE „ucisk Jakuba”

występuje w Biblii tylko ten jeden raz, chociaż ten szczególny ucisk, który przyjdzie na cielesny Izrael pod koniec Wieku Ewangelii, jest wspomniany i opisany także w innych miejscach. W Jer. 30. i 31. prorok zachęca Izrael przesłaniem od Boga Jehowy dotyczącym ich wybawienia i wspaniałego stanu w przyszłości. Podczas wielkiego dnia Boskiego gniewu i sądu nad narodami Bóg wybawi Izrael spod nałożonego na niego jarzma (Jer. 30:4-11). Początek tego dnia zbiega się z początkiem Wieku Tysiąclecia w 1874 r., krótko po upływie 6000 lat od stworzenia Adama, które zakończyły się w 1872 r. Niszczycielski ucisk tego dnia wobec narodów rozpoczął się w 1914 r. wraz z początkiem pierwszej fazy wojny światowej. Pod Zakonem upadły stan Izraela nie nadawał się do uleczenia i z powodu nieprawości Izraela Bóg go ukarał (Ps. 107:17). Jednak On przywróci Izrael do swojej łaski i uleczy bolesne rany, które mu zadał z powodu jego grzechów oraz ukarze wrogów Izraela, którzy go prześladowali (w. 12-17). Odbuduje Izrael jako swój lud (w. 18-22; por. Am. 9:11; Dz. Ap. 15:15,16). Wielki gniew Boży nie zakończy czasu Wielkiego Ucisku, dopóki Jego słuszne cele nie zostaną osiągnięte. Pod koniec Wieku Ewangelii, zachodzącego na początek Wieku Tysiąclecia, Jego lud będzie nad tym rozmyślał (w. 23,24).

W tym samym czasie, szczególnie podczas Tysiąclecia (1874 r. – 2874 r.), Jehowa stanie się Bogiem wszystkich rodzin Izraela; będą oni Jego ludem ze względu na związek przymierza (Jer. 31:1-6). Na początku Tysiąclecia zgromadzi On resztkę Izraela z ziemi na północy i nawet z najsłabszych części społeczeństwa, i poprowadzi bardzo wielu z tego narodu z powrotem do ich dziedzictwa oraz sprawi, że będą szczęśliwi i będą żyć w dostatku dzięki Jego błogosławieństwu (Jer. 31:7-14). Po ustanowieniu ziemskiej fazy Królestwa Bożego przywróci im ich bliskich utraconych w śmierci (Jer. 31:15-17). Bóg zlituje się nad skruszonymi dziesięcioma pokoleniami Izraela (Efraim, Jer. 31:18-22) oraz nad pokutującymi dwoma pokoleniami (Juda, Jer. 31:23-26) i zmieni ich smutek w radość. Przywróci dwuna-

NADCHODZI
CZAS UCISKU
JAKUBA!

stu pokoleniom Izraela ich ziemskie dziedzictwo, czyniąc każdego odpowiedzialnym jedynie za własne przewinienia (Jer. 31:27-30). Zawrze z nimi Nowe Przymierze, ponieważ wpisze swoje prawo w ich serca, aby wszyscy Go poznali i przebaczy im grzechy (Jer. 31:31-34). Izrael na zawsze pozostanie ludem Bożym, a Jerozolima, odbudowana jako święte miasto, nigdy więcej nie zostanie wykorzeniona ani obalona (Jer. 31:35-40).

Z powyższego widzimy, że czas ucisku Jakuba proroczo stosuje się do końca Wieku Ewangelii. Werset z Jer. 30:1 zawiera nagłówek całego proroctwa z rozdziałów 30. i 31., a wersety 2. i 3. stanowią wprowadzenie i podają temat proroctwa, które jest podane dalej. Proroctwo to miało być zapisane w Piśmie Świętym i (podczas Wieku Ewangelii) miało być studiowane i rozważane by po drugim wygnaniu zachęcić Izrael do ponownego zgromadzenia się, ze wszystkich narodów, „[...] między którymi cię rozproszyłem [...]” (Jer. 30:11, BW), do Ziemi Świętej, którą Bóg dał ich przodkom i którą ponownie posiadają.

Wersety z Jer. 30:4-11 traktują o Boskim sądzie nad narodami, który dokonuje wyzwolenia dwunastu plemion Izraela. Bóg prorokuje tutaj, że gdy Izrael wejdzie w czas ucisku Jakuba, doświadczy raczej strachu niż pokoju i bezpieczeństwa. Pod wpływem konwulsyjnych bólów ciężkich prześladowań naród ten zostanie tak opanowany przez przerażenie, że można by sobie wyobrazić, że jest niczym kobieta w bólach porodowych. Przyczyna ich wielkiego przerażenia jest podana w Jer. 30:7. Jest to wielki Dzień Sądu (2 Piotra 3:7,8), który rozpoczyna się wraz ze Żniwem Wieku Ewangelii i „[...] czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu [...]” (Dan. 12:1, BW; Mat. 24:21). „[...] wielki jest dzień [w KJV „tamten” – przyp. tłum.] Pański[...]”. Słowa te wskazują na czas przyszły; są podobne do tych z Joela 2:11, BWP (napisanych na długo przed czasami Jeremiasza). Nawiązują do wielkiego Czasu Ucisku: „dzień Pański, dzień wielki i straszny”. Również wyrażenie Jeremiasza „[...] nie ma sobie równego [...]” (BWP) jest po-

dobne do wyrażenia z Joela 2:2 (BW): „[...] któremu równego nie było od wieków i po nim już nie będzie [...]”. Także dla Jakuba, tj. dla całego Izraela ten dzień jest czasem wielkiego utrapienia (Iz. 22:4,5; Sof. 1:14-18).

PIERWSZA FAZA UCISKU JAKUBA

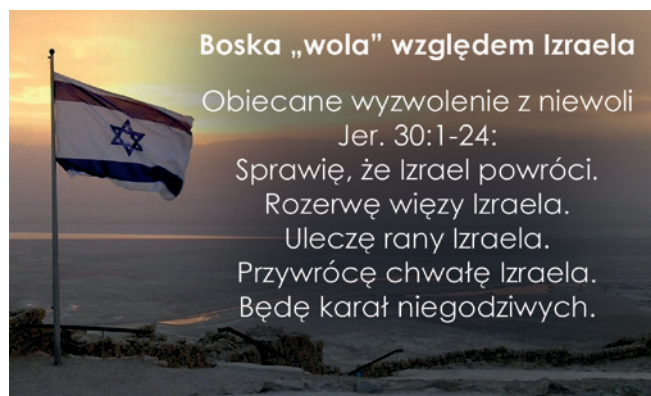
Pierwsza faza Ucisku Jakuba rozpoczęła się w 1881 r., podczas gdy naród żydowski, z nielicznymi wyjątkami, przebywał jeszcze na wygnaniu w różnych krajach pogańskich. Doświadczyli oni 1845 lat łaski, od śmierci Jakuba aż do odrzucenia Mesjasza na wiosnę 33 r. n.e. Potem nastąpił „dwójnasób”, czyli powtórny okres niełaski, trwający również 1845 lat (Zach. 9:9,12; Mat. 21:4,5; 23:38,39), który zakończył się wiosną 1878 r. Od tego czasu łaska Boża zaczęła powracać do Izraela (Iz. 40:1,2). To właśnie w 1878 r. Delitzsch rozpoczął powszechnie rozprowadzać swój hebrajski Nowy Testament, a Disraeli – Żyd, ówczesny premier Anglii, wpłynął na berliński Kongres Narodów, aby przyznać Anglii ogólny protektorat nad azjatyckimi prowincjami Turcji, w tym nad Palestyną. Rząd turecki zmienił swoje prawa dotyczące cudzoziemców, co poprawiło sytuację Żydów mieszkających wówczas w Palestynie, a także częściowo otworzyło drzwi dla innych, którzy mogli się tam osiedlać, mając przywilej posiadania nieruchomości. Tak więc w 1878 r., po tym, jak „naznaczony czas” Izraela się wypełnił (Iz. 40:1,2) i wycierpiał on „podwójnie za wszystkie swoje grzechy”, Bóg sprawił, że Jego lud zaczął być pocieszany, zarówno pod względem religijnym jak i świeckim.

Potrzeba było jednak czegoś więcej, aby jako przygotowanie do ustanowienia Królestwa Bożego na Ziemi sprowadzić Żydów z powrotem do ich ojczyzny (Mat. 6:10; 4 Moj. 14:21; Iz. 2:2-4; 11:9; Dan. 2:35,44; Obj. 5:10). Bóg dokonuje tego przez „rybaków” i „myśliwych” w pierwszej, gromadzącej na nowo fazie Ucisku Jakuba (Jer. 16:14-16, BW). „Rybakami” są ci, którzy używają atrakcyjnej przynęty syjonizmu itp., aby przyciągnąć Żydów do ich ojczyzny. Praca ta rozpoczęła się w 1882 r. od Leo Pinskera, poprzednika dr. Teodora Herzla. Pomocni mężowie stanu, żydowscy agitatorzy i wielu chrześcijan także dokonali wiele i starają się dokonać jeszcze więcej, aby zachęcić Żydów do powrotu do ojczyzny. „Łowcy” to ci, którzy dążą do zniszczenia tego narodu. Oni również spowodowali, że rzesze Żydów powróciły do swojej ojczyzny. W 1878 r. w Rumunii i w Galicji, a zwłaszcza w Rosji, która w 1881 r. uchwaliła *Ustawy Majowe*, wybuchły zaciekle prześladowania, w wyniku których w różnych krajach Europy demoniczne akty okrucieństwa były kontynuowane. Pogromy wybuchły w wielu miejscach, a nie-

wypowiedziane okrucieństwa zostały popełnione na Żydach, zwłaszcza podczas dwóch faz wojny światowej. „Polowanie” nadal trwa w niektórych krajach, choć nie na tak dużą skalę i z mniejszymi zewnętrznymi prześladowaniami. Tym sposobem, przy pomocy tego „czasu ucisku Jakuba”, Bóg realizuje swoje cele.

PONOWNIE ZEBRANY IZRAEL OBEJMUJE WSZYSTKIE 12 POKOLEŃ

Obiecując ponowne zgromadzenie dzieci *Izraela*, Bóg nie odnosił się jedynie do dziesięciu pokoleń (czasami nazywanych Izraelem, Efraimem itp.) w odróżnieniu od dwóch (zwykle nazywanych Judą), lecz raczej do wszystkich dwunastu pokoleń, ponieważ wszystkie dwanaście były reprezentowane w owcach, „[...] które zginęły z domu Izraelskiego” (Mat. 10:6), a ten dom został odrzucony w 33 r. n.e. Fakt, że jest tutaj mowa o wszystkich dwunastu pokoleniach, jest wyraźnie wskazany w Iz. 11:11,12 (BW), gdzie wyszczególniono zarówno dziesięć pokoleń jako *Izrael*, jak i dwa pokolenia jako *Juda*: „I stanie się w owym dniu [w tym samym „dniu” – „czasu ucisku Jakubowego” – wspomnianego w Jer. 30:7], że Pan ponownie wyciągnie swoją rękę [tak jak uczynił to po raz pierwszy, pod koniec niewoli babilońskiej], aby wykupić resztkę swojego ludu [...] I wywiesi narodom sztandar, i zbierze wygnańców z *Izraela*, a rozproszonych z *Judy* zgromadzi z czterech krańców świata” (wszystko to dzieje się od 1878 r., i nie miało to miejsca nigdy wcześniej, ponieważ przed rozproszeniem w Wieku Ewangelii dwanaście plemion nigdy nie zostało rozproszonych na cztery strony świata).



Boska „wola” względem Izraela

Obiecane wyzwolenie z niewoli
Jer. 30:1-24:

Sprawię, że Izrael powróci.
Rozerwę więzy Izraela.
Ulecę rany Izraela.
Przywrócę chwałę Izraela.
Będę karał niegodziwych.

Również w Ezech. 36:22,24 Bóg odnosi się do wszystkich dwunastu plemion pod nazwą Izraela, gdy mówi: „Przetoż mów do domu Izraelskiego [...] Bo was zbiorę z narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem, i przywiodę was do ziemi waszej”. To ponowne zgromadzenie miało poprzedzić całkowite zniszczenie narodów pogańskich, do których Bóg ich rozproszył (Jer. 30:10,11; 46:27,28), i miało ono nastąpić ze wszystkich

stron, aby uczynić z nich „[...] jeden naród w tej ziemi na górach izraelskich [...] I będą mieszkać w ziemi [...] na wieki” (Ezech. 37:21,22,25, BW).

DRUGA FAZA UCISKU JAKUBA

Tak więc „w owym dniu”, podczas pierwszej fazy Ucisku Jakuba, Bóg stopniowo zrywał jarzmo Europy z szyi Izraela (Jer. 30:8), a więzy i ograniczenia, które wiązały ich z Europą, były stopniowo rozluźniane i zrywane. Lecz jest też druga faza Ucisku Jakuba. Jest ona opisana w P4, s. 552 i 554, jako „ostatni poryw” i jako „jeszcze jedna fala udręki [...] ostateczny konflikt bitwy wielkiego dnia”. Jest on opisany na s. 552-561.

Ta druga faza Ucisku Jakuba nadchodzi pod koniec okresu światowej anarchii. Jest ona opisana w Ezech. 38. i 39. Rosnące bogactwo i dobrobyt odrodzonego Izraela rozbudzają chciwość narodów europejskich, azjatyckich i afrykańskich, co jasno uwidoczni się w anarchistycznych częściach tych narodów. Sprowadzą one na Izrael ostatni etap – drugą fazę Ucisku Jakuba, ostatnie krople z kielicha nieszczęścia Izraela.

Gog reprezentuje przywódców narodów jako wrogów ludu Bożego, a Magog reprezentuje narody jako wrogów ludu Bożego pod ich przywództwem. Obj. 20:8 (narody Gog i Magog) wyraźnie pokazuje, że tak jest w Małym Okresie, pod koniec Tysiąclecia. A zatem, zgodnie z logiką, jest to prawdą o wrogach cielesnego Izraela Bożego pod sam koniec Wieku Ewangelii. Ci anarchiści-grabieżcy, opisani w Ezech. 38. i 39., Zach. 12:1-9 i 14:1-3 będą bardzo uciskać Izrael podczas drugiej, końcowej fazy Ucisku Jakuba.

Ostateczne karcenie Izraela z powodu ich niewiary i cudowne pokonanie ich wrogów w końcu otworzy im oczy. „[...] Wtedy spojrzą na mnie [Jehowę], na tego [Jezusa], którego przebodli, i będą go opłakiwać, jak opłakuje się jedynaka, i będą gorzko biadać nad nim, jak gorzko biadają nad *pierworodnym*” (Zach. 12:10, BW). Wtedy Izrael, nawrócony jako naród, rozpozna swojego Mesjasza jako tego, który przyszedł do nich podczas ucisku („chmurach” – Obj. 1:7) – Wielkiego Ucisku, aby ich wybawić, jak przepowiedziano np. w Ezech. 39:22-29; Zach. 12; 14:1-3; Jer. 30:7,8. Wtedy „[...] będą służyli Panu, swojemu



Bogu, i Dawidowi [Umiłowanemu, tj. Mesjaszowi – Ezech. 34:23,24; 37:24,25; Oz. 3:5], swojemu królowi, którego im wzbudzę” (Jer. 30:9, BW). „A tak wszystek Izrael będzie zbawiony, jako napisano: Przyjdzie z Syonu wybawiciel, i odwróci niepoobożności od Jakóba. A toć będzie przymierze moje z nimi,

gdy odejmę grzechy ich” (Rzym. 11:26,27). Nie oznacza to ich powszechnego zbawienia do życia wiecznego, ale, jak pokazuje kontekst, oznacza to wybawienie całego Izraela od „częściowej ślepoty [lub zatwardziałości]” Wieku Ewangelii oraz od kary za grzechy przeciwko Zakonowi i Chrystusowi, a także od potępienia za grzechy Adamowe i za grzechy przeciw Przymierz.

Pańskie sprawiedliwe panowanie na Ziemi (Iz. 26:9; 28:17) zostanie ustanowione najpierw w Izraelu, wśród odzyskanych i nawróconych Żydów (Zach. 12:7,8; Jer. 23:5,6; 33:14-16; Ezech. 36:24-38; zob. E17, s. 333-345). Będą oni z radością witać swoich zmartwychwstałych patriarchów i resztę Godnych, i będą bardzo błogosławieni przez ich dobroczynne rządy (Iz. 1:25-27; 25:9; 32:1). Następnie nieco później narody pogańskie, złamane, wyczerpane i osłabione przez nieszczęścia Czasu Ucisku (Mat. 24:21,22), dowiedzą się o wielkich błogosławieństwach, którymi będzie cieszył się Izrael i zapragną podobnych błogosławieństw dla siebie (Iz. 2:3,4; Zach. 8:20-22). W odpowiedzi na pokorne prośby tych narodów o pomoc, Królestwo z jego porządkiem zostanie ustanowione w każdym narodzie, aż stanie się ono uniwersalnym imperium (Dan. 2:44; 7:27). Cielesny Izrael (drugorzędne ziemskie potomstwo Abrahama) pod przywództwem Starożytnych i Młodocianych Godnych (pierwotne ziemskie potomstwo Abrahama – Joela 2:28; 2 Tym. 2:20) będzie miał przywilej współpracować z duchową fazą Królestwa – Małym Stadkiem i Wielkim Gronem (Łuk. 12:32; Ps. 45:14,15; Obj. 7) – w dziele nawracania i błogosławienia pogan (1 Moj. 22:17,18; 28:14; Iz. 19:24; Ezech. 16:60,61; Ps. 107:22). Stanie się tak pod opisanym w Jer. 31. Nowym Przymierzem Izraela, aby wszystkie rodziny Ziemi mogły być błogosławione.

Niech cała Ziemia, a szczególnie Izrael, raduje się z nadchodzących wielkich błogosła-

wieństw, które są teraz tak bliskie. Ta obietnica jest pewna. Sam Bóg obiecał i łaskawie związał swoją obietnicę przysięgą, abyśmy „mieli mocną nadzieję” (Żyd. 6:16-18). Bitwa wielkiego dnia Boga Wszechmogącego przygotowuje cały świat na nowy dzień i jego wielkie dzieło restytucji (Dz. Ap. 3:19-23), a czas Ucisku Jakuba przygotowuje potomstwo Jakuba na ich część pracy.

Chociaż godzina przebudzenia jest godziną chmur i gęstej ciemności (Joela 2:1-3), dzięki niech będą Bogu za Jego błogosławione zapewnienie, że dzieło zniszczenia będzie krótkie (Mat. 24:22), a zaraz po nim zaczną świecić chwalebne Słońce Sprawiedliwości (Mal. 4:1,2). „Ziemia [obecna stara struktura społeczna oparta na samolubstwie] [...] będzie chwiać się jak lepianka [...] upadnie, a już nie powstanie” (Iz. 24:19,20, UBG). Wielki Czas Ucisku ma na celu uutorowanie drogi dla nowej budowli Boga – nowego Jeruzalem, nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość (2 Piotra 3:13; Iz. 65:17; Obj. 21). „Także i wy, gdy ujrzycie, iż się to dzieje, wiedzcie, że blisko jest królestwo Boże” (Łuk 21:31).

IZRAEL I UCISK JAKUBA

Przeanalizujmy przede wszystkim kwestię Izraela i Palestyny oraz rozważmy przesłanie proroka Amosa: „W tym dniu podniosę upadły przybytek Dawida i zamuruję jego wyłomy; wzniosę jego ruiny i odbuduję go, jak za dawnych dni; Odwrócę niedolę mojego ludu, Izraela; odbudują miasta spustoszone i zamieszkają w nich; zasadzą też winnice i będą pić z nich wino; założą też sady i będą jedli ich owoce”. Zwróćmy uwagę na słowa w wersecie 15.: „Zasadzę ich w ich ziemi” – „Zasadzę ich w ich ziemi; i nigdy nie zostaną wykorzeni ze swojej ziemi, którą im dałem, mówi PAN, twój Bóg” (Am. 9:11,14,15, UBG).

To jest ta ziemia, którą Bóg obiecał Abrahamowi i potomstwu Abrahama, a później powtórzył tę obietnicę Izaakowi, a następnie Jakubowi i takie były narodziny narodu Izraela. Jak wiecie, Izrael uczynił wiele rzeczy, które podobały się Bogu. Lecz czasami tak nie postępował. Zdarzało się, że Bóg karmił Izrael za jego niewłaściwe zachowanie. Jak czytamy w Księdze Amosa 3:2 (UBG): „Tylko was uznałem spośród wszystkich rodów ziemi, dlatego was ukarzę za wszystkie wasze nieprawości”. Czy nie brzmi to dziwnie? Z jednej strony Bóg mówi, że będzie błogosławił swój lud – Izrael, a z drugiej strony mówi: będę ich karał, gdy będą czynić zło.

W ten sposób Boska łaska jest okazywana Jego ludowi. Podobnie nam okazuje swoją łaskę, a jeśli zbaczamy z wyznaczonej przez Niego drogi prawdy i sprawiedliwości, będzie nas karmił i będzie nas karał, gdy będziemy źle postępować. Tak też było z Izraelem – Bóg im błogosławił. Posłał im swojego wyznaczo-

nego posłańca, tego, który był ich Mesjaszem. Posłał im także poselstwo ewangelii, które odrzucili. Nalegali na ukrzyżowanie naszego Pana.

Czy pamiętacie, co Piłat powiedział Izraelitom, gdy domagali się ukrzyżowania naszego Pana? „[...] wziął wodę, umył ręce przed ludem i rzekł: Nie jestem winien krwi tego sprawiedliwego, wasza to rzecz” (Mat. 27:24, BW). Tak naprawdę nie był on wolny od tej części Boskiego potępienia. Co powiedzieli Żydzi, którzy byli tam obecni? Werset 25. mówi: „[...] Krew jego na nas i na dzieci nasze”.

Naród żydowski był prześladowany bardziej niż jakikolwiek inny naród na Ziemi. Można zapytać: Dlaczego tak jest? Dlaczego byli karani tak długo i w takim stopniu? Jest to oczywiste, że właśnie z wyżej wymienionych powodów. Ze względu na to, że grzeszyli przeciwko temu co z Bożej łaski otrzymali. Dlatego w miarę upływu czasu Bóg karał ich za pogwałcenie sprawiedliwości i łaski.

Ukrzyżowanie naszego Pana i domaganie się Jego śmierci przez ówczesnych Żydów oraz odrzucenie przez nich poselstwa ewangelii, które koncentrowało się na ich Mesjaszu – wszystko to było ich udziałem. Gdyby przyjęli swojego Mesjasza i przesłanie, które On głosił, całe 144 000 członków Oblubienicy bez wątpienia pochodziłoby z tego ludu (Obj. 7:4). Nie byłoby żadnych pogan. Ponieważ jednak odrzucili Go, Bóg ich odrzucił. Ich karanie rozpoczęło się w 69 roku n.e., a w 70 roku n.e. wkroczyły wojska rzymskie i podporządkowały sobie Palestynę oraz zdobyły miasto Jerozolimę mieczem, ogniem i głodem. Od tamtego czasu Izrael był rozproszony w wielu krajach pośród różnych narodów świata. Żydzi byli prześladowani przez tak zwane narody chrześcijańskie, które powoływały się na imię Chrystusa. Byli prześladowani przez wielki system Antychrysta podczas wypraw krzyżowych, kiedy pod sztandarem krzyża armie wkroczyły do Palestyny. Inkwizycja, która powstała z inicjatywy papieża Innocentego III, represjonowała nie tylko prawdziwych chrześcijan w całej Europie, Meksyku i Ameryce Południowej, lecz także Żydów.

Przeanalizujmy w pewnym stopniu biblijną wzmiankę o przemijającej ślepotcie Izraela. List do Rzymian 11:25 pokazuje izraelski dwójnasób. W przeszłości doświadczenia Izraela przebiegały dwoma różnymi drogami w dwóch różnych okresach czasu. Pierwszym okresem był czas, w którym Bóg sprzyjał im przez 1845 lat od śmierci Jakuba w 1813 r. p.n.e. aż do 33 r. W przeszłości autorzy i pisarze używali wyrażenia „przed narodzeniem Chrystusa” (1813 r. przed Chrystusem), teraz używają p.n.e. – „przed naszą erą”. Starają się usunąć wszelkie odniesienia do religii chrześcijańskiej, ponieważ nie chcą urazić muzułmanów i wszystkich innych religii

pogańskich. Nie chcą nawet uznać podziału czasu spowodowanego przyjściem Jezusa na Ziemię – Jego służby, Jego religijnej posługi i Jego ukrzyżowania, które od wieków były cezurą w naszym kalendarzu.

Kolejnym okresem w historii Żydów, jest czas od 33 r. do 1878 r. W tym czasie naród żydowski doświadczył wielu prześladowań jako część karcenia przez Pana za ich grzechy. W 1878 r. sytuacja zaczęła się nieco zmieniać na lepsze. Izrael zaczął być faworyzowany przez Boga w prorocत्वach i na inne różne sposoby; Bóg im sprzyjał. Na początku w niewielkim stopniu, tylko nieznacznie. W Księdze Izajasza 40:2 czytamy: „Mówcie do serca Jeruzalemu: ogłaszajcie mu, że się już dopełnił czas postanowiony jego, że jest odpuszczona nieprawość jego, i że wziął z ręki Pańskiej [z ręki Boga] w dwójnasób za wszystkie grzechy swoje”. Kiedy mowa jest o dwójnasobie, oznacza to dwa równe okresy. Jeden z nich to okres łaski, podczas 1845 lat Wieku Żydowskiego, a drugi to czas kary i karcenia podczas Wieku Ewangelii (Am. 3:2).

Rozważmy żyjące pokolenia Izraelitów. Łaska Boża rozciąga się na nich. Obejmuje ona również tych, którzy poszli do grobu. Ezech. 37:12-14: „[...] Tak mówi panujący Pan: Oto Ja otworzę groby wasze, i wywiodę was z grobów waszych, ludu mój! i przywiodę was do ziemi Izraelskiej!”. To nie oznacza tego, co zwykle rozumiemy jako zmartwychwstanie umarłych do żywych, tak jak będzie w Wieku Tysiąclecia. Werset ten nie odnosi się do dosłownego zmartwychwstania ze śmierci, ale raczej do przywrócenia Izraela do rangi narodu. Jest to symbolicznie przedstawione w wizji Ezechiela o dolinie suchych kości. Prorok Ezechiel mówi o tym w Ezech. 37:11 (BT): „[...] Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela [...]”. W przenośny sposób prorocत्व przedstawia naród żydowski jako wielką dolinę kości. Nadzieje na przyszłość zostały wysuszone i utracone na wieki. Lecz od 1878 r. nastąpiło odrodzenie, a od 1948 r. naród żydowski jest uznawany na świecie. Wracając teraz do wizji, widzimy, że różne części ciała, takie jak ścięgna, mięśnie itp. zostaną przywrócone do tych kości. Ciało zostanie nałożone na te kości, a następnie ci ludzie jako naród powrócą do życia i udziału w sprawach świata. W wypełnianiu się prorocत्व biblijnych, oznacza to przywrócenie znaczenia Izraela w ogólnoswiatowym społeczeństwie, a także jego szczególnego znaczenia w Boskim planie Tysiącletniego Królestwa.

Bóg pozwolił na interesujące wydarzenie wraz z zakończeniem kadencji premiera Binjamina Netanjahu (2009-2021). Musimy pamiętać, że w lipcu 2022 r. było w zasadzie dwóch nowych premierów: Bennett zasiadał na fotelu premiera, ponieważ Yair Lapid – niekwestionowany lider

koalicji anty-Netanjahu, którego partia otrzymała 17 miejsc w Knesecie, w stosunku do 6 miejsc Bennetta – wspaniałomyślnie pozwolił Bennettowi zostać premierem i zasiadać tam przez pierwszą turę. To było naprawdę niezwykle i pomijając politykę, nadało zupełnie inny ton. Ponadto, obecność arabskiej partii w koalicji rządzącej była prawdziwą nowością.

Nieobecność Netanjahu na fotelu premiera i koniec jego dominacji w kanałach informacyjnych i w programie publicznym same w sobie były doniosłe. Podczas gdy nowa koalicja przybrała kształt różnorodnego zestawu „każdego oprócz Netanjahu”, po drodze zaczęła nabierać własnego charakteru jako pewnego rodzaju nadziei na powrót do norm rządzenia, merytorycznej polityki społecznej, a może nawet lekkiego uspokojenia gorączkowego klimatu politycznego. Zmieniło się to jednak, gdy Bennett musiał ustąpić.

KONFERENCJA NA RZECZ PAŃSTWA PALESTYŃSKIEGO

Historia mówi nam, że 17 grudnia 2007 r., siedemdziesiąt narodów zebrało się w Paryżu we Francji. Celem było zebranie setek milionów dolarów (5,6 miliarda dolarów) lub nawet więcej na rzecz państwa palestyńskiego, sąsiadującego z państwem izraelskim i zagrażającego temu państwu. Wśród międzynarodowych przedstawicieli biorących udział w konferencji byli: Sekretarz Generalny ONZ Ban Ki-moon, Sekretarz Stanu USA Condoleezza Rice, Minister Spraw Zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow i Minister Spraw Zagranicznych Izraela Tzipi Livni. Tony Blair, który ustąpił ze stanowiska premiera Wielkiej Brytanii, współprzewodniczył w tym wydarzeniu.

W spotkaniu uczestniczyły takie organizacje jak: Komisja Europejska, Liga Arabska, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy oraz europejskie i arabskie fundusze finansowe. Reprezentowanych było wszystkich 27 członków Unii Europejskiej, a także kraje Bliskiego Wschodu.

Przypomina nam to słowa proroka Izajasza dotyczące zgromadzenia narodów: „Dowiedzcie się, ludy, iż będziecie zgniecione! Wszystkie krańce ziemi, słuchajcie: Przywaszcie broń, będziecie zgniecione! Przywaszcie broń, będziecie zgniecione! Opracujcie plan, a będzie udaremnione. Wydajcie odezwę, a nie nabierze mocy, albowiem z nami Bóg” (Iz. 8:9,10, BT).

Jeśli państwo palestyńskie stanie się rzeczywistością i na stałe zostanie mu przyznany obszar na terytorium Izraela, może to sprowadzić

przepowiedziany „czas Ucisku Jakuba”, którego się spodziewamy (Jer. 30:7).

AUTONOMIA PALESTYŃSKA W 2022 R.

Państwo palestyńskie jest częściowo uznanym suwerennym państwem, które jest obecnie klasyfikowane przez Organizację Narodów Zjednoczonych jako „nieczłonkowskie państwo obserwator”, podobnie jak Kosowo i Tajwan. Od kwietnia 2022 r. 138 ze 193 członków Organizacji Narodów Zjednoczonych (i jeden obserwator) uznało Palestynę. Geograficznie Palestyna znajduje się na Bliskim Wschodzie w basenie Morza Śródziemnego i składa się z dwóch nieprzylegających do siebie terytoriów: Zachodniego Brzegu Jordanu i Strefy Gazy. Terytoria te są oddzielone przez terytorium Izraela, innego częściowo uznanego kraju, który zyskał wystarczające uznanie (162 ze 193 członków), aby dołączyć do ONZ – choć jego państwowość jest kwestionowana przez niektórych członków.

Palestyna i Izrael to dwaj główni uczestnicy konfliktu izraelsko-palestyńskiego, politycznego i militarnego sporu, w którym zarówno palestyńscy Żydzi, jak i izraelscy Arabowie/muzułmanie roszczą sobie prawa do tego samego terytorium – w szczególności do miasta Jerozolimy uważanego za święte przez obie religie. Podczas gdy obie strony znajdują się obecnie w politycznie złożonym, czasami brutalnym impasie, Palestyna nadal dąży do formalnego uznania przez wystarczającą liczbę państw członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby również mogła uzyskać pełny status członka ONZ.

Region współczesnej Palestyny był zarządzany przez kilka narodów na przestrzeni dziejów, w tym: Greków, Rzymian i przez Imperium Osmańskie. Po I wojnie światowej Brytyjczycy kontrolowali region zwany Brytyjskim Mandatem Palestyny, obejmujący terytorium, które stało się współczesną Palestyną, Izraelem oraz częścią Jordanii i Egiptu. Jednak zarówno Żydzi, jak i Arabowie/muzułmanie zadeklarowali, że mają prawo do ustanowienia nowego, przeznaczonego wyłącznie dla siebie kraju na tym obszarze.

Organizacja *Jerusalem Connection* donosi: „Palestyńczycy są wymyślonym narodem”. Określenie „Palestyna” pochodzi od łacińskiego słowa „Palestina”. Rzym nadał tę nazwę Żydom mieszkającym na ziemiach okupowanych przez

Rzymian po pokonaniu rewolty Bar Kochby w 135 r. Była to świętokradcza próba upokorzenia Żydów po ich klęsce. „Palestyna” nigdy nie była suwerennym państwem ani narodem, odkąd została podbita przez Rzym. Zawsze była „regionem” lub „terytorium” rządzonym przez istniejącą władzę aż do czasu Brytyjskiego Mandatu, który skończył się w 1948 r. Przed tym okresem określenie „Palestyńczyk” zwykle odnosiło się do Żyda. Mit o wyjątkowym narodzie palestyńskim z własną kulturą jest produktem maszyny propagandowej Yassera Arafata, działającej od 1964 r. Żadna z tych kwestii nie zastępuje wiecznego Boskiego przymierza dotyczącego ojczyzny dla potomków Abrahama. (1 Moj. 15:18,19; 17:3-8).

Yasser Arafat rościł sobie prawo do ziemi, którą nazywał Palestyną, sprzed „powrotu Izraela” (Wydarzenia, które poprzedziły ich powrót do ich ziemi, to ich rozproszenie wśród wszystkich narodów i ich prześladowania, za-

równy podczas Ciemnych Wieków, jak

i w nowszych czasach). Ich rozpro-

szenie w Wieku Ewangelii po wielu

krajach zostało przepowiedziane

przez wiele wersetów, między

innymi w Jer. 16:13-16 (BW):

„Dlatego też wyrzucę was z tej

ziemi do ziemi, której nie zna-

liście ani wy, ani wasi ojcowie,

i tam będziecie służyć cudzym

bogom dniem i nocą, ponie-

waż nie okażę wam zmiłowania.

[...] Jako żyje Pan, który wypro-

wadził synów izraelskich z ziemi

północnej, ze wszystkich ziem, do

których ich wygnał, i sprowadzę ich

z powrotem do ich ziemi, którą dałem

ich ojcom!”. Spustoszenie ich ziemi i miast

zostało również przepowiedziane w Am. 7:9.

Wcześniej ta ziemia była pełna rosnących roślin,

bogata w uprawy i przygotowana pod zbiory,

a także była dobrze zarządzana. Słowa Boga są

inne: „To mówi Pan: Na tym miejscu, o którym

mówicie: Jest to pustkowie bez ludzi i bez trzody

– w miastach judzkich i na ulicach Jerozolimy,

opuszczonych, bezludnych, niezamieszkałych

i bez trzody rozlegnie się jeszcze głos radości

[...]” (Jer. 33:10,11, BT).

Odnaleziono kamieniołom Heroda: Izraelscy

archeolodzy twierdzą, że odkryli kamieniołom,

dostarczający królowi Herodowi kamieni, któ-

rych on użył do odnowienia biblijnego komple-

ksu Drugiej Świątyni. Źródło bloków skalnych

użytych 2000 lat temu do odbudowy kompleksu

w Starym Mieście Jerozolimy zostało znalezione

na miejscu planowanej szkoły na przedmie-



ściach Jerozolimy. Kamieniołom znajduje się w dzielnicy Ramat Shlomo w Jerozolimie. Obecnie kompleks odnowiony przez Heroda znajduje się w najbardziej „zapalnym” miejscu religijnym w Ziemi Świętej, znanym Żydom jako Wzgórze Świątynne i Muzułmanom jako Szlachetne Sanktuarium.

Kamieniołom, z którego wydobywano masywne kamienie, każdy ważący ponad 20 ton, do tej pory umykał badaczom – powiedział Yuval Baruch, archeolog z Urzędu ds. Starożytności Izraela. Baruch powiedział, że monety i ceramika znalezione w kamieniołomie potwierdzają, że kamień był używany w okresie ekspansji Heroda w 19 r. p.n.e. Najmocniejszy dowód został znaleziony w jednym z ogromnych nacięć w wapieniu – żelazny pal używany do rozłupywania kamienia. „Narzędzie najwyraźniej było niewłaściwie używane i utknęło. Pozostało tam przez 2000 lat – ponieważ pracownik nie wiedział, co z nim zrobić” – powiedział archeolog Ehud Nesher.

Nesher powiedział, że duży obszar nacięć w kamieniu wskazuje, że miejsce to było ogromnym projektem publicznym, nad którym pracowały setki niewolników. „Nikt prywatnie nie mógł tego dokonać”, powiedział Nesher. „To był Herod”.

Druga Świątynia została zrównana z ziemią przez Rzymian w 70 r. Ściana Płaczu – najświętsze miejsce modlitwy Żydów – jest najlepiej znaną zachowaną pozostałością muru oporowego góry, na której, jak wierzą Żydzi, stała Świątynia, a gdzie dziś stoi Meczet Al-Aksa i pokryta złotem Kopuła Skały.

IZRAEL, PRZEWÓD BŁOGOSŁAWIENSTW

Izrael odrodził się i ponownie stał się niezależnym narodem. Począwszy od 1948 r. około 3 500 000 Żydów wyemigrowało do Izraela! Dokonali oni Aliji do Ziemi Obiecanej. (Alija, biblijny termin określający żydowski akt powrotu do ziemi Izraela, został przyjęty ze starożytnego wydarzenia jako współczesny termin określający imigrację Żydów z diaspory do państwa Izrael). Bóg mówi w Ezech. 20:41 (BW): „Przyjmę was łaskawie jako przyjemnie woniejącą ofiarę, gdy was wyprowadzę spośród ludów i zgromadzę was z ziem, w których zostaliście rozproszeni; i dowiodę na was mojej świętości na oczach narodów”.

Wierzmy, że dawno obiecany czas prawdziwego wywyższenia Izraela jako przewodu mesjańskiego błogosławieństwa dla ludzkości nie jest zbyt odległy. Nawet jeśli nastąpi kolejny wielki okres ucisku, gdy Stary Świat przemija i powstaje Nowy Porządek, nadal jest, jak ogła-

szają prorocy, „czas Ucisku Jakuba”, który jeszcze nie dobiegł końca i musi dokonać dalszego dzieła oczyszczenia wśród Izraelitów, a także wśród państw arabskich i całego świata (Jer. 30:1-7; Iz. 2:2-5). To wszystko nie powinno przeszkadzać nam, jako ludowi Pańskiemu, w radości z symbolicznych Nowych Niebios i Nowej Ziemi, które zgodnie ze swoim oświadczeniem Bóg zamierza ustanowić w ludzkim społeczeństwie: „Lecz nowych niebios i nowej ziemi według obietnicy jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka” (2 Piotra 3:13).

BOSKIE OBIETNICE SĄ PEWNE

Boże obietnice na pewno się spełnią. Obecny zły świat nie ma w pełni Boskiego błogosławieństwa i w rezultacie nie będzie odbiorcą Boskich obietnic. Przewidziane przez Boga błogosławieństwa zostaną w pełni zrealizowane podczas Jego Tysiącletniego Królestwa tutaj na Ziemi, które jeszcze należy do przyszłości, a nowy porządek rzeczy będzie działał podczas tego Królestwa. Jest pewne, że naród palestyński będzie miał ostatecznie szczęśliwą i ustabilizowaną przyszłość, ale w międzyczasie będzie musiał nauczyć się akceptować Boskie zarządzenia dotyczące udzielania tych dóbr. Boskie zarządzenie jest takie, że błogosławieństwa te przyjdą za pośrednictwem Izraela jako głównego narodu Ziemi w przyszłym wieku. Wszyscy – cała ludzkość, łącznie z nami – którzy osiągną ziemską fazę Królestwa, będą musieli podporządkować się rządowi Chrystusa, obowiązującym w tym Dniu. W chwili obecnej Bóg wypełnia swoją wolę przez swój wybrany Izrael. Nie oznacza to, że Izrael jest wzorem cnót. Wielu z jego mieszkańców to ludzie świeccy, którzy nie dbają o obietnice dane Abrahamowi i jego przodkom. Nie oczekujemy zatem, że będą zachowywać się w prawy sposób. Jednak Boża miłość do tego ludu nie jest uwarunkowana ich prawością, lecz Jego obietnicami. Apostoł Paweł wyjaśnia, że Izrael jest umiłowany ze względu na ojców (Rzym. 11:28, 29).

Bóg kocha swój lud, Izrael, choć jest on ślepy na Boże plany i cele względem niego. Tak samo jest ze wszystkimi, którzy przysięgają wierność Bogu Abrahama. Nikt nie ma doskonałości w sobie. Wszyscy – Żydzi, muzułmanie, poganie – muszą uwierzyć i zaakceptować Syna Bożego, Mesjasza, Chrystusa Jezusa. Dla większości Żydów jest to obecnie nie do przyjęcia, ponieważ ufają oni Przymierzniu Prawa i swoim tradycjom. Dla większości muzułmanów ten układ jest jeszcze trudniejszą górą do pokonania, ponieważ ich pisma nauczają, że Allah nie ma potomstwa. Dla ogromnej większości świata, pogrążonej w materializmie lub codziennej harówce na rzecz sa-

mowystarczającej egzystencji, fakt, że potrzebują zbawienia, jest poza ich zrozumieniem. Tak jak ręka Abrahama została powstrzymana przed zabiciem jego syna Izaaka, tak wrogowie Izraela czy to Arabowie, czy poganie, zostaną powstrzymani przed próbą zniszczenia narodu żydowskiego.

Izraelski prorok Izajasz napisał w Iz. 54:17 (BT): „Wszelka broń ukuta na ciebie, będzie bezskuteczna [...]”. Nie ma zamachowca-samobójcy, pocisku raketowego, samolotu myśliwskiego czy rakiety, które mogłyby udaremnić i oddzielić lud Boży od ziemi, którą On im dał. Niezależnie od tego, czy państwo palestyńskie stanie się rzeczywistością, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba nie pozwoli na to kosztem istnienia Izraela.

Kończymy werselem, który zapewnia nas, że „powrót Izraela” jest w planie Jehowy – Jer. 31:4-7 (BW): „Znowu cię odbuduję i będziesz odbudowana, panno izraelska, znowu przyzodobisz się w swoje bębenki i wyjdiesz w korowodzie weselących się. Znowu sadzić będziesz win-

nice na górach Samarii; ci, którzy je zasadzą, korzystać z nich będą. Zaprawdę, idzie dzień, gdy stróże wołać będą na górach efraimskich: Wstańcie! Pielgrzymujmy na Syjon, do Pana, Boga naszego! Gdyż tak mówi Pan: Wydajcie radosne okrzyki nad Jakubem, wykrzykujcie nad przewodnikiem narodów! Zwiastujcie, wysławiajcie i mówcie: Pan wybawił swój lud, resztkę Izraela!”

BS 2024, s. 71-78



WYKŁADY BIBLIJNE

Historie napisane prostym językiem.
Z jedynej Księgi, która nigdy się nie starzeje.

JÓZEF PRZED FARAONEM

1 MOJ. 41:1-52, BW

Po upływie dwóch lat śniło się faraonowi, że stoi nad Nilem. A oto z Nilu wyszło siedem krów pięknych i tłustych i pasło się na pastwisku. Potem wyszło za nimi z Nilu siedem innych krów, szpetnych i chudych i stanęło obok tamtych krów nad brzegiem Nilu. I pożarły owe krowy szpetne i chude siedem krów pięknych i tłustych. Wtedy faraon się obudził. A gdy zasnął, miał znowu sen. Oto siedem kłosów pełnych i pięknych wyrastało z jednej łodygi. A potem wyrastało za nimi siedem kłosów pustych i wysuszonych przez wiatr wschodni, a te puste kłosy pożarły siedem kłosów grubych i pełnych. Wtedy faraon się obudził, a był to tylko sen. Rano, zaniepokojony w duchu, kazał wezwać wszystkich wróżbitów egipskich i wszystkich mędrców. I opowiedział im faraon swoje sny. Nie było jednak nikogo, kto by mógł je wyłożyć faraonowi.

Wtedy odezwał się przełożony podczaszych do faraona i rzekł: Przypominają mi się dziś grzechy

moje. Gdy faraon rozgniewał się raz na sługi swoje, wtrącił mnie do więzienia w domu dowódcy straży przybocznej, mnie i przełożonego piekarzy. Obaj mieliśmy jednej i tej samej nocy sen, ja i on, a każdy sen co innego oznaczał. A był tam z nami młody Hebrajczyk, sługa dowódcy straży przybocznej, któremu opowiedzieliśmy to i wyłożył nam sny nasze. Każdemu wyłożył zgodnie z jego snem. I stało się tak, jak nam wyłożył: Mnie przywrócono do urzędu mojego, a jego powieszono.

Wtedy faraon kazał sprowadzić Józefa, wprowadzono go więc śpiesznie z więzienia. A gdy się ostrzygł i zmienił szaty, przyszedł do faraona. Wtedy faraon rzekł do Józefa: Miałem sen, a nie ma nikogo, kto by go wyłożył, ale o tobie słyszałem, że gdy usłyszysz sen, umiesz go wyłożyć. Józef odpowiedział faraonowi: Nie w mojej to mocy, lecz Bóg udzieli faraonowi pomyślnej odpowiedzi.

Wtedy rzekł faraon do Józefa: Śniło mi się, że stałem nad brzegiem Nilu, a z Nilu wyszło siedem krów tłustych i pięknych i pasło się na pastwisku. A potem wyszło za nimi siedem innych krów,

chudych i bardzo szpetnych. Tak szpetnych nie widziałem w całej ziemi egipskiej. I pożarły krowy chude i szpetne siedem pierwszych krów tłustych. A chociaż dostały się do ich brzucha, jednak nie było znać, że dostały się do ich brzucha, i wyglądały równie szpetnie jak przedtem. Wtedy obudziliśmy się.

Potem widziałem we śnie, że z jednej łodygi wyrastało siedem kłosów pełnych i pięknych. A po nich wyrastało siedem kłosów suchych, cienkich i wysuszonych przez wiatr wschodni. Kłosa cienkie pochłonęły siedem kłosów pięknych. Opowiedziałem to wróżbitom, lecz nikt nie mógł mi tego wyłożyć.

Wtedy rzekł Józef do faraona: Sny faraona oznaczają jedno i to samo. Bóg oznajmia w nich faraonowi, co zamierza uczynić. Siedem krów pięknych, to siedem lat, a siedem kłosów pięknych, to też siedem lat; jest to bowiem sen jeden. Siedem krów chudych i szpetnych, które wyszły za tamtymi, to siedem lat, a siedem kłosów pustych i wysuszonych przez wiatr wschodni, to siedem lat głodu.

To miałem na myśli, gdy powiedziałem faraonowi, że Bóg oznajmił faraonowi, co zamierza uczynić. Nadejdzie teraz siedem lat wielkiej obfitości w całej ziemi egipskiej, a po nich nadejdzie siedem lat głodu i zapomną, że była wielka obfitość w ziemi egipskiej, i głód wyniszczy ziemię, tak że nikt nie będzie pamiętał o obfitości w kraju z powodu tego głodu, który nastąpi, gdyż będzie on bardzo ciężki. A że sen powtórzył się faraonowi dwukrotnie, znaczy to, że rzecz ta jest u Boga postanowiona i Bóg niezwłocznie ją wykona.

Niech więc faraon upatrzy teraz męża rozsądnego i mądrego i niech ustanowi go zarządcą całej ziemi egipskiej. Niech faraon działa i niech ustanowi namiestników nad krajem i zbiera piątą część urodzajów w ziemi egipskiej przez siedem lat obfitości. Niech nagromadzą wszelkiej żywności podczas tych dobrych lat, które nadejdą. Niech gromadzą zboże z polecenia faraona, niech składają po miastach żywność i przechowują ją. Żywność ta będzie zapasem dla kraju na siedem lat głodu, które nastaną w ziemi egipskiej, i kraj nie będzie wyniszczony przez głód. Podobało się to faraonowi i wszystkim jego dworzanom.

Rzekł tedy faraon do dworzan swoich: Czy moglibyśmy znaleźć innego męża, który miałby ducha Bożego tak jak ten? Do Józefa zaś faraon rzekł: Skoro Bóg oznajmił ci to wszystko, nie ma nikogo, kto by był tak rozsądny i mądry jak ty. Ty będziesz zarządzał domem moim, a do poleceń twoich będzie się stosował cały lud mój, tylko tronem będę większy od ciebie. Nadto rzekł faraon do Józefa: Oto ustanawiam cię namiestnikiem całej ziemi egipskiej.

Potem zdjął faraon pierścień z ręki i włożył go na rękę Józefa, kazał go też odziać w szaty z delikatnego płótna i zawiesił złoty łańcuch na jego szyi, kazał go też obwozić na drugim wozie swoim, a wołano przed nim: Na kolana! Tak ustanowił go namiestnikiem całej ziemi egipskiej. Potem rzekł faraon do Józefa: Jam jest faraon, lecz bez twego zezwolenia nie wolno nikomu w całej ziemi egipskiej podnieść ręki ani nogi. Nadał też faraon Józefowi imię: Safenat–Paneach i dał mu za żonę Asenat, córkę Poti–Fera, kapłana z On.

Tak to Józef został namiestnikiem ziemi egipskiej. A Józef miał trzydzieści lat, gdy stanął przed faraonem, królem Egiptu. Potem wyszedł Józef od faraona i objeżdżał całą ziemię egipską.

A ziemia rodziła obficie przez siedem lat urodzaju. W tych siedmiu latach, które nastąpiły w ziemi egipskiej, gromadził wszelką żywność i składał zapasy w miastach, składał w nich zbiory z okolicznych pól. Tak nagromadził Józef tyle zboża, jak piasku morskiego, tak wiele, że zaprzestano je mierzyć, bo nie można było go zmierzyć.

A zanim nastał rok głodu, urodzili się Józefowi dwaj synowie, których urodziła mu Asenat, córka Poti–Fera, kapłana z On. Pierworodnego nazwał Józef Manasses, bo powiedział: Bóg mi dozwolił zapomnieć o wszelkiej udręce mojej i o całym domu ojca mego. A drugiego nazwał Efraim, bo powiedział: Rozmnożył mnie Bóg w ziemi niedoli mojej.

BS 2024, s. 78-79

Zainteresowanym polecamy naszą literaturę, którą można zakupić, pisząc na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, ul. Dziewińska 40, 60–178 Poznań lub odwiedzając nasz sklep internetowy na stronie epifania.pl

